

Pamiętasz - niedawno z kamienia na kamień
skakałem za tobą, panno bez imienia.
Ciała usidłone w szponach dzikich szaleństw,
byliśmy szczęśliwi - teraz ciebie nie ma.

Pamiętasz, wiosennie kłaniało się drzewo,
gdy - jak cienką gałąź - zaginałem przestrzeń.
Uleciałaś w nicość, jesteś już daleko,
został tylko smutek po chwilach uniesień.

Pamiętasz ten pierścień, gdy palec spowijał,
jak wąż, co z ofiary chciał życie wycisnąć.
Powrócił niegodzien pamięci, więc wybacz,
lecz nie chcę, znam gorycz, którą daje przykrość.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Mirosław Niepamietny, dodano 13.04.2016 20:27

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.